

Sygn. akt VII U 1624/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Stachurska

Protokolant: Urszula Kalinowska

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2016 r. w Warszawie

sprawy K. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia

z udziałem S. P. (1)

na skutek odwołania K. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 3 września 2015 r. znak: UBS/RO/(...)

- zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, że K. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek S. P. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od dnia 1 maja 2015 roku oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 maja 2015 roku.

## UZASADNIENIE

**K. B.** w dniu 15 października 2015r. złożyła do Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

(...) Oddział w W. odwołanie od decyzji z dnia 3 września 2015r., nr (...), stwierdzającej, że jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek S. P. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 maja 2015r.

W uzasadnieniu odwołania od decyzji ubezpieczona wskazała, że organ rentowy błędnie przyjął, że nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 maja 2015r. z tytułu zatrudnienia u S. P. (1). Zakład zwrócił uwagę, że dokument zgłaszający do ubezpieczeń społecznych został złożony już w trakcie trwania niezdolności do wykonywania pracy, tj. 8 maja 2015r., a brak jest przy tym dowodów na faktyczne wykonywanie pracy na podstawie umowy zlecenia. W związku z tym, zdaniem Zakładu, zgłoszenie do ubezpieczeń już po powstaniu niezdolności do pracy dowodzi, że nie miało ono na celu faktycznego wykonywania umowy zlecenia. Taki wniosek, zdaniem ubezpieczonej, nie wynika a priori z w/w faktów. Jest tylko jedną z możliwych interpretacji a posteriori. Z okoliczności, że dokument zgłaszający do ubezpieczeń złożony został już w trakcie trwania niezdolności do wykonywania pracy również dobrze może wynikać, że umowa została zawarta w celu faktycznego jej realizowania. Istotne jest jednak, że w zaistniałym stanie rzeczy zgłoszenie

musiało mieć miejsce w trakcie trwania niezdolności do wykonywania pracy, skoro niezdolność ta wystąpiła w dniu zamierzonego podjęcia pracy.

Zdaniem odwołującej, z braku dowodów faktycznego wykonywania pracy na pewno wynika wprost, że praca nie została przez nią podjęta, a nie to, że umowa została zawarta pozornie. Zgodnie z dyrektywami logiki taki wniosek jest zupełnie nieuprawniony.

Z przywołania i treści tych aktów prawnych, na które powołuje się ZUS (art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) nie wynika, że zgłoszenie do ubezpieczeń już po powstaniu niezdolności do pracy nie miało na celu faktycznego wykonywania umowy zlecenia. W ocenie K. B., powołane przepisy stanowią wyłącznie o tym jakie osoby fizyczne podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, tym samym jednoznacznie potwierdzają jej prawo do ubezpieczeń społecznych. Dodatkowo z treści art. 38 oraz art. 83 ust. 1 w/w ustawy, na które powołuje się ZUS, wynika tylko to, w jaki sposób organ rentowy wydaje decyzje. Z powoływania się w tym kontekście na art. 83 § 1 k.c., zgodnie z którym „nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów”, również nie wynika pozorność zawartej umowy.

Odwołująca podniosła również, że ZUS w oparciu o pisemne i ustne wyjaśnienia stron (płatnika składek i ubezpieczonej) ustalił w trakcie wszczętego przez siebie postępowania wyjaśniającego to, co znane mu było od samego początku, a mianowicie, że zgłoszenie do ubezpieczeń wpłynęło w obowiązującym terminie i że odwołująca miała rozpocząć wykonywanie umowy od dnia 1 maja 2015r., ale tego samego dnia stała się niezdolna do pracy i w związku z tym jej nie podjęła. Dalej, na podstawie tych faktów Zakład dowodzi, że zgłoszenie do ubezpieczeń nie miało na celu faktycznego wykonywania umowy zlecenia, tym bardziej, że brak jest dowodów na faktyczne wykonywanie pracy. W rzeczywistości odwołująca nie podjęła pracy, ponieważ straciła zdolność do jej wykonywania, zatem nie mogła jej podjąć, nie mając do niej zdolności. Ten fakt znany jest ZUS od chwili rejestracji umowy i złożenia dokumentów. Stwierdzenie z kolei, że dokument zgłaszający do ubezpieczeń został złożony już w trakcie trwania niezdolności do wykonywania pracy, tj. w dniu 8 maja 2015r., wymaga uzupełnienia. Owa niezdolność powstała w drodze do pracy, tj. 1 maja 2015r. Wcześniejsze działanie w kierunku zgłoszenia do ubezpieczeń nie miało racji bytu. Oba egzemplarze umowy znajdowały się w posiadaniu odwołującej, a odwołująca nie stawiała się do pracy. O tym, że przybyła do W. w ustalonym terminie i trafiła do szpitala, pracodawca (zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności) dowiedział się od siostry odwołującej – A. B. w dniu 7 maja 2015r. Zgłosił się do ZUS w celu rejestracji umowy po upewnieniu się, że w danej sytuacji mimo wszystko spoczywa na nim taki obowiązek. Informacje w tym zakresie uzyskał od pracownika obsługi infolinii ZUS (odwołanie od decyzji ZUS z dnia 3 września 2015r., nr (...), k. 2-7 a.s.).

**Zakład (...) Oddział w W.** wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wskazał, że K. B. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia 1 maja 2015r. z tytułu zatrudnienia u płatnika S. P. (1) na podstawie umowy zlecenia. Z uwagi na okoliczność, że od dnia 1 maja 2015r. stała się niezdolna do pracy, pismem z dnia 9 lipca 2015r. organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające, wzywając do udziału w postępowaniu płatnika i ubezpieczonej. W toku postępowania ustalono, że K. B. została zgłoszona do ubezpieczeń od dnia 1 maja 2015r. z tytułu zawarcia umowy zlecenia z płatnikiem. Tego samego dnia stała się niezdolna do pracy z powodu choroby, co oznacza, iż nie nastąpiło wykonywanie obowiązków, wynikających z zawartej umowy zlecenia. Płatnik przedstawił zakres obowiązków odwołującej, lecz z uwagi na okoliczność, że nie nastąpiło rozpoczęcie wykonywania umowy zlecenia, nie zostały przedstawione dowody na wykonywanie obowiązków, wskazanych w zakresie obowiązków. Nadmieniono przy tym, że po powstaniu niezdolności do pracy odwołującej, płatnik nie zatrudnił na jej miejsce nowego zleceniobiorcy. Przedstawione powyżej okoliczności - zdaniem ZUS - dają podstawy do stwierdzenia, że umowa zlecenia została zawarta dla pozorów w rozumieniu art. 83 k.c. – jedynie w celu uzyskania świadczeń z FUS. W związku z tym zachodzą podstawy do uznania, że jest ona nieważna, zwłaszcza biorąc pod uwagę świadomość braku ochrony ubezpieczeniowej. Wobec powyższego, decyzją z dnia 3 września 2015r., nr (...), organ rentowy stwierdził, że K. B. nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz płatnika S. P. (1) od dnia 1 maja 2015r. (odpowiedź ZUS na odwołanie z dnia 5 listopada 2015r., k. 27-28 a.s.).

Zainteresowany S. P. (1) w piśmie z dnia 8 stycznia 2016 roku wskazał, że zgłasza swój udział w sprawie, a na rozprawie w dniu 29 lutego 2016r. przyłączył się do stanowiska odwołującej (pismo procesowe S. P. (1) z dnia 8 stycznia 2016 roku, k. 56 a.s., protokół rozprawy z dnia 29 lutego 2016r., k. 117-120 a.s.).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

S. P. (1) jest osobą o orzeczonym znacznym stopniu niepełnosprawności i wymaga m.in. konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji (orzeczenie z dnia 2 marca 2015r., k. 23 a.s.). Zamieszkuje wraz z żoną z tym, że żona bywa również w W., gdzie także posiada mieszkanie. Ponadto, zainteresowany, który z uwagi na swój stan zdrowia jest ograniczony w aktywności, nie stawia małżonce przeszkód, by sama żyła aktywnie. Z tego względu rozpoczął poszukiwania osoby, która pomogłaby mu w codziennych czynnościach z tym, że nie chodziło tylko o kogoś, kto mógłby wykonać zlecone prace fizyczne, ale o osobę, z którą zainteresowany miałby możliwość rozmowy, wymiany myśli, która jednocześnie pomogłaby mu w skatalogowaniu posiadanej przez niego kolekcji ukraińskiego malarstwa, rzeźby i szkła artystycznego. O swoich zamierzeniach i wymaganiach oraz o prowadzonych poszukiwaniach S. P. (2) powiadomił m.in. swojego kolegę B. S., ukraińskiego artystę (zeznania odwołującej K. B. k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s, zeznania zainteresowanego S. P. (1) k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s., wyjaśnienia S. P. (1) z dnia 21 lipca 2015r., a.r.).

K. B. posiada obywatelstwo ukraińskie i zamieszkuje na Ukrainie, ale przynależy do narodu polskiego, na dowód czego Konsul w C. wydał jej Kartę Polaka (Karta Polaka, k. 18 a.s., kopia paszportu, k. 17 a.s.). Odwołująca skończyła studia i uzyskała stopień naukowy doktora kulturoznawstwa. Przed rokiem 2015 bywała w Polsce, ostatni raz na przełomie lipca i sierpnia 2014r. (zeznania odwołującej K. B. k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s., wiza, k. 17 a.s., wyjaśnienia S. P. (1) z dnia 21 lipca 2015r., a.r.).

W październiku 2015 roku odwołująca zamierzała podjąć studia na Uniwersytecie (...) i przeprowadzić się do Polski. W związku z tym zaplanowała, że przyjedzie do W. przed rozpoczęciem roku akademickiego, żeby zorganizować tutaj swój pobyt. Z tego względu zaczęła poszukiwać pracy. W lutym 2015r. skontaktowała się z nią O. G. - znajoma B. S. i poinformowała, że S. P. (1) poszukuje osoby, która zapewniłaby mu pomoc i opiekę podczas czasowej nieobecności jego żony w domu. Jednocześnie odwołująca została poinformowana o tym, że S. P. (1) jest zainteresowany nawiązaniem współpracy z osobą zorientowaną w tematyce artystycznej, gdyż sam jest organizatorem licznych warsztatów artystycznych, a przy tej okazji sprzedaje swoje prace (wiza, k. 17, k. 110-111, karta Polaka, k. 18, zeznania świadka A. B. k. 118-120, zeznania odwołującej K. B. k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s., zeznania zainteresowanego S. P. (1) k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s., wyjaśnienia S. P. (1) z dnia 21 lipca 2015r., a.r.).

Z uwagi na zainteresowanie K. B. ofertą S. P. (1) doszło do nawiązania kontaktu między wskazanymi osobami. Ze względu na zamieszkiwanie w różnych krajach nastąpiło to za pośrednictwem S.'a. Podczas kilku przeprowadzonych w ten sposób rozmów odwołująca i zainteresowany poznali się, rozmawiali o wspólnych zainteresowaniach artystycznych oraz ustalili warunki współpracy. Uzgodnili, że K. B. przyjedzie do Polski w dniu 1 maja 2015r. i od tej daty rozpocznie wykonywanie pracy. W związku z tym umowa zlecenia potwierdzająca ustalenia stron została sporządzona przez S. P. (1) i przesłana odwołującej (zeznania świadka A. B., k. 118-120 a.s., zeznania odwołującej K. B., k. 117-120, k. 163-164 a.s., zeznania zainteresowanego S. P. (1), k. 117-120, k. 163-164 a.s., wyjaśnienia S. P. (1) z dnia 21 lipca 2015r., a.r.)

Umowę zlecenia S. P. (1) podpisał w dniu 5 marca 2015r. w W., zaś K. B. w dniu 27 marca 2015r. w C.. Wskazywała ona, że zleceniodawca powierza zleceniobiorcy na ¼ etatu (2 godziny dziennie, 10 tygodniowo), a zleceniobiorca zobowiązuje się do wykonywania z dołożeniem należytej staranności następujących czynności:

- pranie i zmiana bielizny osobistej,
- pranie i zmiana bielizny pościelowej,

- pranie i zmiana odzieży,
- pomoc przy przygotowywaniu posiłków,
- pomoc przy robieniu zakupów,
- towarzyszenie zleceniodawcy w trakcie spacerów,
- towarzyszenie zleceniodawcy w trakcie wizyt w placówkach użyteczności społecznej, takich jak fryzjer i urzędy państwowe,
- organizowanie i towarzyszenie zleceniodawcy przy wizytach u lekarza, terapeutów, masażyстів itp. oraz
- pomoc przy załatwianiu spraw w urzędach w imieniu zleceniodawcy (umowa zlecenia, k. 8-8v a.s., zeznania świadka A. B., k. 118-120 a.s., zeznania odwołującej K. B., k. 117-120, k. 163-164 a.s., zeznania zainteresowanego S. P. (1), k. 117-120, k. 163-164 a.s.).

Strony umowy zlecenia ustaliły również, że za wykonanie zleconych prac zleceniobiorca otrzyma po ich wykonaniu wynagrodzenie w wysokości 500 zł brutto, które będzie płatne na podstawie rachunku przedstawionego przez zleceniobiorcę. Jednocześnie wskazano, że umowa została zawarta na czas nieoznaczony i będzie biegła od dnia 1 maja 2015r., zaś jej rozwiązanie nastąpi na skutek wypowiedzenia przez jedną ze stron lub w wyniku obustronnego porozumienia (umowa zlecenia, k. 8-8v a.s.).

Odwołująca nie odesłała podpisanej umowy zainteresowanemu, ponieważ obawiała się jej zaginięcia. Zamierzała zatem dostarczyć mu ją osobiście po przyjeździe do Polski w dniu 1 maja 2015r. (zeznania świadka A. B. k. 118-120 a.s., zeznania odwołującej K. B., k. 117-120, k. 163-164 a.s., zeznania zainteresowanego S. P. (1), k. 117-120, k. 163-164 a.s., wyjaśnienia S. P. (1) z dnia 21 lipca 2015r., a.r.).

Jadąc do Polski w planowanym terminie K. B. miała ze sobą umowę zlecenia, na której widniały podpisy jej i S. P. (1). Nie dostarczyła jej jednak zleceniodawcy, ponieważ nie dotarła do miejsca wykonywania zlecenia. Wynikało to z tego, że w dniu 1 maja 2015r. w trakcie podróży z Ukrainy do Polski pociągiem relacji K.-W. zasłabła na Dworcu (...) i około godziny 11.00 została przewieziona przez zespół ratownictwa medycznego do Szpitala (...) Sp. z o.o. w W. z rozpoznaniem: R55 – omdlenie i zapaść. Pogotowie zostało wezwane dzięki pomocy siostry odwołującej A. B., która towarzyszyła jej w podróży do Polski. Siostra odwołującej chciała sprawdzić warunki zatrudnienia K. B., a jednocześnie skorzystać z przysługującego jej w tym czasie urlopu wypoczynkowego (zeznania świadka A. B. k. 118-120 a.s., zeznania odwołującej K. B., k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s.).

Pobyt w Szpitalu (...) Sp. z o.o. trwał do dnia 11 maja 2015r. Tam rozpoznano u odwołującej guza śródpiersia i podejrzewano chłoniaka, a jako chorobę współistniejącą rozpoznano niedożywienie białkowo – energetyczne. Schorzenia te zostały wykryte dopiero podczas pobytu odwołującej we wskazanej placówce medycznej, albowiem wcześniej, przed przyjazdem do Polski, odwołująca nigdy nie była leczona onkologicznie, a jedynie internistyczne z powodu zapalenia płuc (karta informacyjna leczenia w (...), k. 64 a.s., historia choroby, k. 63 a.s., zeznania odwołującej K. B., k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s.).

Po opuszczeniu Szpitala (...), odwołująca została pilnie skierowana do (...) Centrum (...) w O. w celu podjęcia leczenia chłoniaka z limfocytów B CD20+. W dniach od 11 maja 2015r. do 27 maja 2015r. była więc hospitalizowana w O., gdzie przeprowadzono u niej diagnostykę guza śródpiersia. Później od dnia 27 maja 2015r. była diagnozowana i leczona w (...) Sp. z o.o. w W. w Klinice (...). W wyniku badania onkologicznego z dnia 9 czerwca 2015r. u odwołującej ostatecznie stwierdzono pierwotnego chłoniaka śródpiersia. Wskazano również na konieczność odbycia przez odwołującą intensywnego leczenia onkologicznego, którego brak mógłby doprowadzić do poważnych uszkodzeń funkcji organizmu, uszkodzenia ciała, a nawet utraty życia (wynik badania z dnia 09 czerwca 2015r., k. 22 a.s., karty informacyjne, k. 65- 81 a.s., dokumentacja medyczna, k. 133 – 148 a.s.).

W związku ze złym stanem zdrowia K. B. przebywała na zwolnieniu lekarskim począwszy od dnia 01 maja 2015r. do dnia 31 stycznia 2016r. W tym czasie była poddawana zabiegom medycznym w postaci chemioterapii i radioterapii. Po zakończeniu zwolnienia lekarskiego, odwołująca w dniu 1 lutego 2016r. przystąpiła do świadczenia pracy na rzecz zainteresowanego S. P. (1) zgodnie z przedmiotem zawartej umowy zlecenia oraz za określonym w tej umowie wynagrodzeniem (zaświadczenia lekarskie k. 19-21 oraz a.r., zeznania świadka A. B. k. 118-120, zeznania odwołującej K. B. k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s., zeznania zainteresowanego S. P. (1) k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s.).

O zaistniałym zdarzeniu, jakie miało miejsce w dniu 1 maja 2015r., S. P. (1) zawiadomiła A. B. w dniu 4 maja 2015r. Uzyskała numer telefonu do zainteresowanego od siostry K. B. i kontaktowała się z zainteresowanym telefonicznie kilkukrotnie, także w dniu 7 maja 2015r., informując o stanie zdrowia odwołującej (zeznania świadka A. B. k. 118-120, zeznania odwołującej K. B. k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s., zeznania zainteresowanego S. P. (1) k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s.).

W trakcie leczenia i hospitalizacji odwołująca miała świadomość, że zainteresowany oczekuje na jej powrót do pracy, zależało mu bowiem na zatrudnieniu osoby zaufanej, a jednocześnie zorientowanej w tematyce artystycznej. Po otrzymaniu informacji o zdarzeniu z dnia 1 maja 2015r., zainteresowany zasięgnął informacji w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Został poinstruowany, że w zaistniałej sytuacji na nim jako na zleceniodawcy ciąży obowiązek zgłoszenia zleceniobiorcy do ubezpieczeń. W związku z tym dokonał w dniu 8 maja 2015r. zgłoszenia K. B. do ubezpieczeń społecznych, w tym do ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 1 maja 2015r. W trakcie wizyty w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych zainteresowanemu towarzyszyła siostra odwołującej A. B., która przekazała umowę zlecenia ( (...) zgłoszenie do ubezpieczeń, k. 9-10v, zeznania świadka A. B., k. 118-120 a.s., zeznania odwołującej K. B., k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s., zeznania zainteresowanego S. P. (1), k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s.).

Pismem z dnia 9 lipca 2015r. organ rentowy zawiadomił S. P. (1) oraz K. B., że wszczyna z urzędu postępowanie wyjaśniające w sprawie ustalenia prawidłowości zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i podstaw wymiaru składek na te ubezpieczenia za K. B. z tytułu umowy zlecenia zawartej ze S. P. (1) (pismo z dnia 9 lipca 2015r., k. 11-12v a.s.).

W odpowiedzi na powyższe pismo organu rentowego S. P. (1) wyjaśnił, że z odwołującą nie łączy go żadne pokrewieństwo ani powinowactwo. Wskazał także, że jedyną przyczyną nieprzystąpienia przez odwołującą do wykonywania czynności powierzonych jej na podstawie zawartej umowy zlecenia był nieszczęśliwy wypadek, któremu odwołująca uległa w dniu 1 maja 2015r. Podkreślił, że w związku ze złym stanem zdrowia oraz koniecznością odbycia hospitalizacji szpitalnej, odwołującej nie zostało wypłacone żadne wynagrodzenie z tytułu zawartej umowy. Jednocześnie zainteresowany potwierdził, że w dniu 8 maja 2015r. dokonał zgłoszenia K. B. do ubezpieczeń społecznych, w tym do ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 1 maja 2015r. Dodał przy tym, że mając nadzieję na powrót odwołującej do zdrowia i podjęcie przez nią umówionej pracy, nikomu innemu nie powierzył wykonywania jej obowiązków (pismo z dnia 21 lipca 2015r., k. 13-14 a.s.).

W oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego oraz na podstawie zgromadzonych dowodów organ rentowy uznał, że umowa zlecenia, na podstawie której odwołująca została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych przez w/w płatnika składek została zawarta w celu obejścia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wskazał, że brak jest dowodów na faktyczne wykonywanie pracy na podstawie zawartej umowy, jak również, że zgłoszenie odwołującej do ubezpieczeń zostało dokonane już po powstaniu niezdolności do pracy i dowodzi, że nie miało ono na celu faktycznego wykonywania umowy zlecenia. Organ rentowy jeszcze raz podkreślił, że już w dniu 1 maja 2015r. odwołująca stała się niezdolna do pracy, a w związku z tym nie rozpoczęła wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia. Podstawą ubezpieczenia społecznego jest zaś rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa. Na tej podstawie organ rentowy uznał, że zgłoszenie odwołującej do ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umowy zlecenia u w/w płatnika składek przy jednoczesnym braku realizacji umowy nie jest podstawą do objęcia odwołującej ubezpieczeniami społecznymi w myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W związku z powyższym, na podstawie art. 83 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, a także art. 38 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie

ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015r. poz. 121 z późn. zm.) oraz art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks Cywilny (Dz. U. z 2014r., poz. 121 z późn. zm) wydana została w dniu 3 września 2015r. decyzja nr: (...), w której Zakład stwierdził, że K. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek S. P. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 maja 2015r. (decyzja z dnia 3 września 2015r., nr: (...), k. 24-25 a.s. oraz a.r.).

Od wskazanej decyzji organu rentowego K. B. złożyła odwołanie (odwołanie od decyzji ZUS z dnia 3 września 2015r., nr (...), k. 2-7 a.s.).

W dniu 1 października 2015r. K. B. uzyskała legitymację studencką potwierdzającą, że jest studentką (...) z tym, że z uwagi na stan zdrowia studiowanie było czasowo niemożliwe (zeznania odwołującej K. B., k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s., legitymacja studencka, k. 112 a.s.).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w skład którego wchodziły dowody z powołanych dokumentów, zeznania odwołującej K. B. (k. 117-120 a.s, k. 163-164 a.s.) i zainteresowanego S. P. (1) (k. 117-120 a.s., k. 163-164 a.s.) oraz zeznania świadka A. B. (k. 118-120 a.s.).

Dowody z dokumentów zostały ocenione jako wiarygodne, gdyż korespondowały ze sobą oraz z osobowymi źródłami dowodowymi i tworzyły spójny stan faktyczny. Co istotne, strony, w tym organ rentowy, nie kwestionowały ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z tych dokumentów, należało uznać za udowodnione.

Jako zasługujące na wiarę Sąd Okręgowy ocenił również zeznania świadka A. B.. Co prawda świadek jest siostrą odwołującej, ta okoliczność nie przesądza jednak o niewiarygodności zeznań, gdyż ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003r., IV CK 183/02, LEX nr 164006; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 października 2006r., III APa 40/06, LEX nr 214286). W rozpatrywanej sprawie, mając na uwadze sposób składania zeznań przez świadka, a także inne zgromadzone dowody, Sąd nie powziął wątpliwości odnośnie tego, co zeznała A. B.. Świadek w sposób jasny i precyzyjny przedstawiła posiadane informacje dotyczące okoliczności zawarcia przez strony umowy zlecenia, warunków zatrudnienia odwołującej oraz charakteru pracy, jaką miała wykonywać, a nadto odnośnie przebiegu choroby, pobytu w poszczególnych placówkach medycznych oraz wpływu tych okoliczności na niemożność świadczenia przez odwołującą obowiązków wynikających z zawartej umowy zlecenia. Zeznania świadka były spójne i logiczne, a nadto korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Brak było w nich wewnętrznej sprzeczności i dlatego stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Podobnie Sąd ocenił zeznania stron, tj. odwołującej K. B. i zainteresowanego S. P. (1), które stanowiły wyraz zaprezentowanych w sprawie stanowisk procesowych. Strony w sposób nie budzący wątpliwości Sądu opisały okoliczności związane z zawarciem umowy zlecenia oraz podały przyczyny, które przesądziły o niemożności rozpoczęcia przez odwołującą pracy w dniu 1 maja 2015r. Ich zeznania były logiczne, spójne wewnętrznie i konsekwentne, a nadto zgodne z pozostałym zebrany materiał dowodowy, w tym z zeznaniami świadka oraz dokumentami z leczenia, z których niezbicie wynika, że odwołująca w dniu 1 maja 2015r. jechała do W. i na Dworcu (...) doszło do zasląbnienia, które było przyczyną interwencji medycznej, a także stało się punktem wyjścia do zdiagnozowania choroby nowotworowej, która uniemożliwiała realizację zlecenia.

Sąd oddalił wnioski dowodowy zainteresowanego i pełnomocnika odwołującej zgłoszony na rozprawie w dniu 29 lutego 2016r. o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków J. S., M. L., I. K. i M. B., albowiem okoliczności, na które mieli być przesłuchani wskazani świadkowie nie mają znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Wynika to z tego, że sposób prowadzenia przez organ rentowy postępowania wyjaśniającego nie może stanowić

podstawy zarzutu wadliwości samej decyzji, ani tym bardziej nie może rozstrzygać o prawach i obowiązkach w zakresie ubezpieczeń społecznych, które powstają z mocy prawa i nie są zależne od sposobu procedowania organu rentowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie K. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 3 września 2015r., nr (...), jako zasadne zasługiwało na uwzględnienie.

W rozpatrywanej sprawie kluczowe było ustalenie, czy umowa zlecenia zawarta korespondencyjnie przez ubezpieczoną K. B. z płatnikiem składek S. P. (1) jest umową ważną i skuteczną, czy też - jak twierdzi ZUS - umowę tę zawarto dla pozorów, w związku z czym nie wywołała ona i nie wywołuje skutków w zakresie podlegania przez K. B. ubezpieczeniom społecznym.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 121 z późn. zm.), zwaną dalej ustawą systemową, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”. W myśl art. 11 ust. 2 osoby takie podlegają również dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu na swój wniosek. Podleganie ubezpieczeniom, zgodnie z brzmieniem art. 13 pkt 2 cytowanej ustawy, w przypadku osób wykonujących pracę nakładczą oraz zleceniobiorców następuje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W przedmiotowej sprawie nie budziła wątpliwości okoliczność, że odwołująca K. B. i zainteresowany S. P. (1) zawarli korespondencyjnie umowę zlecenia, której przedmiot obejmował następujące czynności: pranie i zmienianie bielizny osobistej, pranie i zmienianie bielizny pościelowej, pranie i zmienianie odzieży, pomoc przy przygotowywaniu posiłków, pomoc przy robieniu zakupów, towarzyszenie zleceniodawcy w trakcie spacerów, towarzyszenie zleceniodawcy w trakcie wizyt w placówkach użyteczności społecznej, takich jak fryzjer i urzędy państwowe, organizowanie i towarzyszenie zleceniodawcy przy wizytach u lekarza, terapeutów, masażyстів itp. oraz pomoc przy załatwianiu spraw w urzędach w imieniu zleceniodawcy. Dowiedzione zostało również, że w związku z omdleniem w dniu 1 maja 2015r., które miało miejsce w drodze do pracy, odwołująca została zabrana do Szpitala i poddana intensywnemu leczeniu onkologicznemu. Mimo tego płatnik składek wywiązał się z ciężącego na nim obowiązku i zgłoszenia K. B. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego dokonał w dniu 8 maja 2015r., a więc w ustawowym terminie.

Zdaniem organu rentowego celem, który przyświecał stronom zawierającym umowę zlecenia, nie było faktyczne wykonywanie przez K. B. pracy w charakterze pomocy domowej, lecz nabycie uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Sformułowany został przy tym zarzut pozorności umowy, z czym Sąd się nie zgodził.

Kwestię pozorności reguluje art. 83 k.c. Przepis ten charakteryzuje czynność prawną pozorną przez wskazanie trzech jej elementów, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, a także adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli, albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków, albo też chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. Przy tym zwrócić należy uwagę, że zamiar stron to nie tylko sfera wewnętrzna woli, którą strony potwierdzają zgodnymi oświadczeniami. Zamiar podlega także uzewnętrznieniu poprzez podejmowanie przez strony czynności. W związku z tym każdorazowo należy go oceniać w kontekście okoliczności faktycznych rozpatrywanej sprawy, biorąc pod uwagę jej specyfikę.

W przedmiotowej sprawie nie było żadnych podstaw do uznania, że strony umowy zlecenia miały i przejawily inny zamiar niż ten polegający na faktycznym zawarciu i realizowaniu umowy zlecenia. Organ rentowy, który taką tezę

przedstawił poprzez odwołanie do pozorności zawartej umowy zlecenia, winien przedstawić na tę okoliczność dowody. Tymczasem w przeprowadzonym postępowaniu Zakład nie wykazał żadnej inicjatywy dowodowej, aby dowieść swoich racji i by udowodnić te twierdzenia, które stały się podstawą wydania zaskarżonej decyzji, choć na Zakładzie spoczywał ciężar dowodu.

Stosownie do treści art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 31 grudnia 2012r. (III AUa 1110/12) wyraził pogląd, iż zasada swobody umów umożliwia stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, przy czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, normatywnie uregulowane w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Strony mogą stosować umowy nazwane w kształcie, jaki wynika z odpowiednich aktów prawnych, mogą również wzorować się na nich, ale określając łączący je stosunek zobowiązaniowy dokonywać modyfikacji lub uzupełnień - tak, aby ukształtować najbardziej dla nich odpowiedni instrument prawny, mogą też tworzyć zupełnie nowe rodzaje umów. W tym miejscu należy przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008 roku (IV CSK 168/08) zgodnie, z którym przepisy dotyczące umowy zlecenia mają charakter względnie obowiązujący i w związku z tym strony tego stosunku prawnego mogą odmiennie w umowie, zgodnie z zasadą swobody umów, określić swe prawa i obowiązki.

Podkreślenia wymaga również, że zawarta przez strony umowa zlecenia jest umową starannego działania, a nie rezultatu. Oznacza to, że już samo dążenie do wykonania zlecenia stanowi realizację umowy. W związku z tym przyjmująca zlecenie była zobowiązana do dołożenia należytej staranności przy realizacji przedmiotu umowy, a jednocześnie nie ponosi ujemnych konsekwencji, jeżeli nie osiągnie skutku określonego umową, zwłaszcza w kontekście zdarzenia losowego, jakim był wypadek w drodze do pracy.

W rozpatrywanej sprawie istotne było to, że zawierając umowę zlecenia K. B. nie mogła przewidzieć, że w dniu 1 maja 2015r. ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi, w wyniku którego stanie się długotrwale niezdolna do pracy. Nie mógł tego przewidzieć również S. P. (1). Z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, że K. B. zawierając umowę zlecenia, miała intencję świadczenia pracy na jej podstawie. W dacie zawarcia umowy zlecenia odwołująca, pomimo tego, że już wówczas postępował u niej rozwój choroby nowotworowej, była zdolna do wykonywania pracy, a o swoim schorzeniu dowiedziała się dopiero w wyniku badań, przeprowadzonych w maju 2015r. Stąd też, gdyby nie problemy zdrowotne, których nie mogła wcześniej przewidzieć, mogłaby świadczyć pracę na rzecz zainteresowanego, przy czym o wadze tych problemów świadczy konieczność hospitalizacji oraz odbycia intensywnego leczenia onkologicznego w postaci chemioterapii.

W ocenie Sądu Okręgowego wskazywany przez Zakład fakt nie zatrudnienia przez zainteresowanego innej osoby na miejsce odwołującej w okresie przebywania przez nią na zwolnieniu lekarskim, nie uzasadnia podejrzeń zawarcia przez strony umowy pozornej. Był on podyktowany oczekiwaniem na powrót odwołującej do zdrowia i na przystąpienie do wykonywania czynności, określonych w zawartej umowie. Było to tym bardziej uzasadnione, że S. P. (1) starannie wybrał osobę, z którą zawarł umowę zlecenia, szczególnie że osoba ta miała wykonywać nie tylko proste prace fizyczne, ale także towarzyszyć zainteresowanemu, spędzać z nim czas i zajmować się jego kolekcją dzieł sztuki. Do tego zainteresowany potrzebował osoby zaufanej, a ponadto takiej, która będzie posiadała wiedzę adekwatną do oczekiwań zainteresowanego.

Potwierdzeniem tego, że strony faktycznie zamierzały realizować zawartą umowę i że zainteresowany oczekiwał na powrót K. B. jest także i to, że po zakończeniu leczenia, w dniu 1 lutego 2016r. odwołująca przystąpiła do wykonywania prac wynikających z zawartej umowy zlecenia.

Przedstawionej oceny odnośnie braku pozorności zawartej umowy nie zmienia również zarzut organu rentowego, że płatnik składek zgłosił odwołującą do ubezpieczeń społecznych dopiero w dniu 8 maja 2015r. Skoro nastąpiło to w ustawowym terminie siedmiu dni, jaki wiąże płatnika składek do dokonania tej czynności, to nie może stanowić podstawy do wyprowadzania dla płatnika i ubezpieczonej negatywnych konsekwencji szczególnie, że w rozpatrywanej



sprawie sytuacja była nietypowa. S. P. (1) korespondencyjnie zawarł umowę zlecenia, której z podpisem ubezpieczonej nie otrzymał przed 1 maja 2015r. Odwołująca podpisaną umowę wiozła ze sobą, a ponieważ bezpośrednio z dworca została przewieziona do szpitala, to nie miała możliwości jej dostarczenia od razu. Dodatkowo, wobec faktu, że S. P. (1) nie miał numeru telefonu do odwołującej nie mógł się z nią skontaktować w dniu 1 maja 2015r. ani potem, tylko czekał aż odwołująca się z nim skontaktuje. Tymczasem odwołująca z powodów oczywistych, potwierdzonych dokumentacją medyczną, sama nie miała możliwości skontaktowania się z zainteresowanym, a tym bardziej odbycia wizyty u niego. Z tego względu poprosiła siostrę o pomoc i A. B. skontaktowała się ze S. P. (1) oraz przekazała mu podpisaną umowę zlecenia. Opisany przebieg zdarzeń uzasadniał zgłoszenie odwołującej do ubezpieczeń dopiero w dniu 8 maja 2015r., przy czym – co należy zaakcentować – data ta nie powodowała, że płatnik naruszał termin do złożenia zgłoszenia w Zakładzie.

Zdaniem Sądu również okoliczność, że odwołująca nie miała wcześniej żadnego tytułu do ubezpieczeń społecznych nie może automatycznie skutkować odmową przyznania jej ochrony ubezpieczeniowej w związku z zawartą umową zlecenia, albowiem rzeczą powszechnie znaną jest, że każda osoba musi kiedyś po raz pierwszy nabyć tytuł do ubezpieczeń społecznych. Należy również zaznaczyć, że K. B. dotychczas zamieszkiwała na stałe na Ukrainie, a jej wizyty w Polsce były wyłącznie sporadyczne, dlatego też nie miała ona wcześniej zarówno okazji, jak i możliwości uzyskania tytułu do ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Zaakcentować należy również, że przepisy ubezpieczeń społecznych nie uzależniają skuteczności nawiązania stosunku cywilnoprawnego od czasookresu trwania konkretnej umowy, od długości wcześniej przysługującej ochrony ubezpieczeniowej ani od stanu zdrowia zleceniobiorcy. Nie nakładają również na zleceniobiorcę obowiązku uprzedzenia zleceniodawcy o stanie zdrowia. Z tego wynika, że nagłe przerwanie relacji ze zleceniodawcą bądź nieprzystąpienie do realizacji zlecenia w ustalonym czasie z powodu pogorszenia stanu zdrowia zleceniobiorcy, nie może wpływać negatywnie na powstały stosunek ubezpieczenia społecznego i skutki z niego wynikające. Dla powstania wskazanych skutków konieczne jest skuteczne nawiązanie umowy o pracę (analogicznie umowy zlecenia). Skutku takiego nie rodzi zawarcie przez strony umowy o pracę (umowy zlecenia) bez woli jej realizacji, nawet jeżeli strony podejmują jakieś czynności, które mają na zewnątrz pozorować realizację umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 maja 2014r., III AUa 826/13). W przedmiotowej sprawie, z przyczyn wyjaśnionych, nie zaistniała sytuacja, aby strony umowy zlecenia nie zamierzały jej realizować, zresztą zdaniem Sądu, nie było podstaw ku temu szczególnie, że zawarta umowa opiewała jedynie na kwotę 500 zł brutto, a zatem świadczenia z ubezpieczenia chorobowego w tym wypadku były niewielkie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarzuty pozorności stosunku prawnego powstałego pomiędzy K. B. a S. P. (1) nie znajdują uzasadnienia. Pomędzy stronami faktycznie został nawiązany stosunek o charakterze cywilnoprawnym, a argumentacja prezentowana przez organ rentowy zarówno w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji z dnia 3 września 2015r., jak również w odpowiedzi na odwołanie z dnia 6 listopada 2015r., w obliczu materiału dowodowego zebranego w sprawie, nie była wystarczająca do wykazania pozorności zawartej umowy.

Sąd Okręgowy zważył, że co prawda odwołująca na skutek zaistnienia nagłego zdarzenia nie przystąpiła do wykonywania powierzonych czynności, ale okoliczność ta nie zmienia faktu, że po stronie odwołującej istniała chęć oraz gotowość do świadczenia pracy zgodnie z zakresem obowiązków ustalonym przez zainteresowanego. Wyrażało się to m.in. tym, że odwołująca pokonała długą drogę z Ukrainy do Polski i w Polsce była w dacie 1 maja 2015r., a więc w terminie ustalonym przez strony w umowie zlecenia jako data rozpoczęcia jej wykonywania. Podjęcie w/w zatrudnienia i przyjazd do Polski korespondowały również z planami odwołującej w postaci podjęcia dodatkowych studiów na Uniwersytecie (...), co potwierdza kopia legitymacji studenckiej. Dotarcie do celu podróży, tj. do miejsca zamieszkania zleceniodawcy, okazało się jednak niemożliwe na skutek zdarzenia nagłego, do którego doszło w dniu 1 maja 2015r. w drodze do miejsca pracy. Na skutek tego odwołująca została przewieziona przez zespół ratownictwa medycznego do Szpitala (...) Sp. z o.o. w W. z rozpoznaniem: R55 – omdlenia i zapaści. Dopiero tutaj okazało się, że nagłe zasłabnięcie związane było z osłabieniem organizmu na skutek rozwoju choroby nowotworowej. Choroba ta

została wykryta po przeprowadzeniu specjalistycznych badań onkologicznych, a wcześniej nie dawała takich objawów, na podstawie których odwołująca mogłaby wiedzieć czy choćby przypuszczać, że tak poważnie choruje.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu nie ma podstaw, aby uznać, że zawarcie umowy zlecenia było zaplanowane przez strony z zamiarem nieprzystąpienia przez odwołującą do jej realizacji. Dowodzi tego nagłość choroby odwołującej, brak wiedzy o chorobie w okresie wcześniejszym, a także brak dowodów złożenia przez strony umowy pozornych oświadczeń woli.

W świetle powyższych okoliczności nie można zgodzić się z poglądem Zakładu, że umowa zawarta przez K. B. i S. P. (1) miała na celu jedynie korzystanie przez odwołującą z ubezpieczenia społecznego. Nie można również przyjąć, aby odwołująca, która miała wykonywać pracę za wynagrodzeniem w wysokości 500 zł brutto miesięcznie, celowo dążyła do uzyskania wygórowanych świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych. Na marginesie wskazać zresztą należy, że sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele (np. chęć uzyskania środków utrzymania) stawiane sobie przez osoby zawierające czy to umowy o pracę, czy umowy zlecenia.

Wobec powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał odwołanie jako zasadne i na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że odwołująca K. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek S. P. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 1 maja 2015r. oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 maja 2015r.

## ZARZĄDZENIE

(...)